

http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/es_tozsamosc_drewna

"Tożsamość drewna". Artykuł Katarzyny Frankowskiej

języki: POLSKI

autor: Katarzyna Frankowska



Pierwszy budulec i materiał rzeźbiarski. Czy może posiadać jeszcze jakieś nieznanne właściwości? Albo stać się medium dla nowych sensów? Drewno przedmiotem swojej pracy uczynił polski artysta pracujący w Niemczech, Jan de Weryha-Wysoczański. Wprowadził je w te rejony, z których zostało wykluczone przez sztukę i technikę.

W galerii Szyb Wilson w Katowicach, w obrębie dawnej kopalni, na 2 tysiącach metrów kwadratowych zgromadzono około stu abstrakcyjnych prac. Ich autor mawia, że archiwizuje drewno. Jego sztuka to rodzaj porządkowania albo gromadzenia form i postaci, w których ten materiał występuje w naturze. Nie obciąża powstałych w ten sposób obiektów znaczeniami. Nie buduje skojarzeń. Może poza najnaturalniejszymi, powiedzmy - archetypicznymi, takimi jak ściana, otwór okienny, ślad ogniska, kopic. Pozostawia za to na powierzchni drewnianych brył i płaszczyzn ślady prostych narzędzi, przypisanych pracy w tym

materiale, oraz naturalnych czynników, takich jak ogień. Dzięki temu między abstrakcyjną formą a oglądającym tworzy się rodzaj więzi ze względu na - można powiedzieć - wspólną przeszłość, trwające tysiące lat współistnienie człowieka i drzewa. Współistnienie, bo sam autor mówi, że interesuje go "stopień możliwości ingerencji w drewno w takiej mierze, by nie utraciło poprzez to niczego ze swej własnej tożsamości".

Nie ma wątpliwości, że artysta umieszcza swoje prace w nurcie sztuki ekologicznej. Ale, co ciekawe, do ich prezentacji wykorzystuje zjawiska z dziedziny sztuki i techniki, których konsekwencją było odejście od drewna albo właśnie pozbawienie go tożsamości. Chodzi o minimal art - stylistykę, w której powstały te rzeźby, postindustrialne wnętrza - czyli kontekst i miejsce pokazu, oraz o nurt obecny we współczesnej kulturze, określanym jako estetyzacja życia - przy powierzchownym spojrzeniu wystawa może zostać uznana po prostu za aranżację wnętrza. Minimalizm to proste geometryczne bryły w dużej skali lub niewielkie, dostawiane jak moduły, ze sklejki, szkła - materiałów gładkich, wykluczających obecność śladu narzędzia i jakąkolwiek indywidualizację obiektu. Ich zadaniem jest kierować uwagę oglądającego na przestrzenne relacje całego wnętrza lub na podstawowe stosunki w obrębie samych brył, na przykład proporcje. U Wysoczańskiego ogromne sześciany czy zbiory drobnych elementów o podobnym kształcie przyciągają uwagę fakturą. Widziane jeszcze z daleka, już budzą w świadomości pamięć czegoś dobrze znanego. Oglądane z bliska, dostarczają materiału wyobraźni dzięki malowniczości kory, skojarzeniom, które budzi osmolone polano itd. Minimalistyczny warunek neutralności treści przekazu zostaje więc zachowany tylko częściowo. Bryły prezentowane w starej cechowni odsyłają oglądającego do przestrzeni innych niż galeria. Nawet drobne fragmenty kory czy ścinki drewna zawsze ostatecznie podsuwają obrazy natury.

Autor gra z jeszcze jednym naszym przyzwyczajeniem - szukania estetycznych doznań poza sztuką. Wyławiając z daleka w przestrzeni katowickiej galerii na przykład prostokąty na ścianach czy podłodze, odgadujemy znane, drewnopodobne szczegóły: półki, listwy albo książki. Efekt zaskoczenia w bliskim kontakcie z rozrzuconymi lub zebranymi w zbiory fragmentami drzew zostaje dzięki temu zdwojony: to prawdziwe, surowe drewno i zarazem niespełniające kryterium praktyczności czy dekoracyjności dzieło sztuki. Wystawa Epifanie natury w późno-nowoczesnym świecie w galerii Szyb Wilson w Katowicach czynna będzie do 30 sierpnia. Jan de Weryha-Wysoczański urodził się w 1950 roku w Gdańsku. W 1976 roku ukończył Wydział Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w tym mieście w pracowni profesora Alfreda Wiśniewskiego i profesora Adama Smolany. Od 1981 roku mieszka i pracuje w Hamburgu. Do niedawna swoją pracownię miał w hali starego obiektu przemysłowego. Brał udział w wystawach m.in. w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Luksemburgu, Szwajcarii i Belgii. W Polsce swoje prace prezentował dotąd dwukrotnie, w ubiegłym roku - w Galerii Kaplica Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku oraz w Galerii Patio w Łodzi. Od kilku lat artysta tworzy wyłącznie w drewnie. Wykorzystuje drzewa przeznaczone do wyrębu. Więcej informacji na temat wystawy Jana de Weryha-Wysoczańskiego w Galerii Szyb Wilson w Katowicach.

Katarzyna Frankowska Artykuł pochodzi ze strony TVP Kultura

© Copyright by Instytut Adama Mickiewicza. Wszelkie prawa - jeśli nie zaznaczono odrębnie - w tym prawa autorów i wydawcy zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów i innych materiałów zamieszczonych na stronie www.culture.pl jest bez zgody wydawcy zabronione. ISSN 1734-0624 Nr 3365 | www.iam.pl realizacja: www.ornak.pl, grafika: Marek K. Zalejski